

## Znaczenie dialogu w małżeństwie

### Wstęp

Współczesne przemiany życia społecznego, jakich jesteśmy świadkami, w sposób istotny wpływają na jakość życia człowieka, a zwłaszcza na jego relacje interpersonalne w małżeństwie. Owe przemiany mogą prowadzić do wielu kryzysów, zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, z jakimi przyszło się zmagać współczesnemu człowiekowi. Cywilizacja stanowi w miarę swego postępu coraz większe zagrożenie dla małżeństwa, a liczba problemów związanych z życiem małżeńsko-rodzinnym społeczeństw ponowoczesnych narasta gwałtownie. Małżeństwo i powstająca na jego fundamentach rodzina stanowią podstawową komórkę społeczną, dlatego tak ważna jest troska, aby nie utraciły swojej wartości. Jednym z najważniejszych czynników przyczyniających się do trwałości małżeństwa jest właśnie dialog.

Obecnie możemy zauważyć dużą popularność słowa *dialog*. Problematyka dialogu ma rozległy zakres, obecna jest w wielu dyscyplinach wiedzy naukowej – pedagogice, psychologii, filozofii i teologii<sup>1</sup>. Dialog staje się zatem zjawiskiem uniwersalnym, powszechnym oraz wieloaspektowym, jest fundamentem istnienia i współdziałania ludzi. Pojęcie *dialog* bywa nadużywane, a coraz częściej możemy zauważyć niemożność dialogu we współczesnym świecie. Można przypuszczać, że wszystkie dzisiejsze formy kryzysu człowieka i świata wynikają ze świadomego unikania lub z jawnej niechęci do dialogu<sup>2</sup>.

Etymologicznie pojęcie dialogu zakłada różnorodność słów, a więc wymianę odmiennych myśli, doświadczeń i sposobów widzenia rzeczywistości. Owa wymiana powinna prowadzić do dostrzeżenia w in-

<sup>1</sup> J. Baniak, *Problem z porozumiewaniem się ludzi w małych wspólnotach*, „Filozofia Dialogu” 6 (2008), s. 7.

<sup>2</sup> J. Baniak, *O potrzebie dialogu w życiu społecznym*, „Filozofia Dialogu” 5 (2007), s. 7–8.

nych poglądach, sposobach widzenia nie zagrożenia, ale szanse własnego rozwoju, wewnętrznego wzbogacenia<sup>3</sup>.

Dialog to określony sposób i umiejętność ludzi do bycia z innymi osobami na równych prawach, to zdolność i chęć do porozumiewania się z ludźmi w różnych, zarówno typowych, jak i nietypowych okolicznościach życia, z osobami sobie bliskimi, a także z ludźmi całkiem obcymi, co czyni dialog o wiele trudniejszym do realizacji<sup>4</sup>. Dialog jest metodą porozumiewania się ludzi pomiędzy sobą, ale jest też sposobem naszej obecności w świecie. Umożliwia on spostrzeganie innych osób poza zewnętrznym sposobem ich reagowania, znacznie głębiej niż wyrażane przez nich słowa. Postawa dialogu umożliwia nam dojrzałą obecność w świecie z dystansem wobec tego, co przemijające, a ze szczególnym zwróceniem uwagi na to, co trwałe, nieprzemijające<sup>5</sup>.

Człowiek z natury jest istotą dialogu, a dialog to zjawisko niemal wszechobecne w życiu kultury, jak i społecznym. Istnieją zatem podstawy do wyodrębnienia rodzajów dialogu, począwszy od dialogu wewnętrznego – czyli z samym sobą, dialogu domniemanego, społecznego, jak też dialogu publicznego, dydaktycznego, wychowawczego, edukacyjnego, ekumenicznego, kulturowego i dialogu egzystencjalnego. Zdolność dialogu jest bardzo głęboko wpisana w pierwotną strukturę naszej osobowości<sup>6</sup>. Prowadzenie dialogu wydaje się być rzeczywistością zakorzoną w naturze ludzkiej, egzystencja ludzka posiada bowiem charakter dialogiczny.

Dialog ma istotne znaczenie w różnych obszarach życia człowieka, ale niewątpliwie w sposób wyjątkowy w odniesieniu do małżeństwa.

### **Dialog w małżeństwie z perspektywy filozofii i pedagogiki**

Ważną pomocą w budowaniu dialogu, także małżeńskiego, może okazać się filozofia spotkania i dialogu. Za pomocą fenomenologicznych opisów spotkań stara się ona naprowadzić na intuicję spotkania autentycznego, aby w ten sposób ukazać drogę do przemiany kontak-

<sup>3</sup> J. Grzybowski, *Wprowadzenie do dialogu. W małżeństwie – nie tylko...*, Kraków 1997, s. 14.

<sup>4</sup> J. Baniak, *Problem z porozumiewaniem się ludzi w małych wspólnotach*, „Filozofia Dialogu” 6 (2008), s. 7.

<sup>5</sup> J. Grzybowski, *Wprowadzenie do dialogu...*, s. 80.

<sup>6</sup> U. Ostrowska, *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*, Kraków 2000, s. 18; J. Grzybowski, *Małżeństwo wciąż budowane*, Kraków 1996, s. 147.

tów trywialnych w znaczący i budujący dialog. Na czym zatem polega autentyczne spotkanie? Spróbuję odpowiedzieć na to pytanie na podstawie trzech stanowisk filozoficznych. Moja odpowiedź, ze względu na charakter tego artykułu, będzie oczywiście bardzo uproszczona, bez pretensji do filozoficznych argumentacji.

Pierwsze stanowisko, reprezentowane przez Husserla, można nazwać transcendentalem subiektywizmem. Husserl powiada, że świata można doświadczać w dwojaki sposób: albo stanowi on dla poznającego chaos wrażeń i doznań, albo prezentuje się jako coś, w czym panuje określony ład i porządek. Źródłem, które porządkuje chaos wrażeń i doznań i które tworzy świat sensów, jest świadomość z tkwiącym u jej podłoża Ja transcendentalem. Drugi człowiek zatem pojawia się jako konstrukt mojej świadomości, jako inne – ja, *alter* – *ego*. Jednak nie mam możliwości dotarcia do wnętrza drugiego człowieka, mogę jedynie przenieść swoje właściwości na drugiego. Dlatego w drugim człowieku nie jestem w stanie zobaczyć czegoś, czego nie odnajduję w sobie. W takim rozumieniu drugi jest moim zwierciadlanym odbiciem. Czy w takim wypadku możliwy jest dialog i porozumienie? Dla filozofii transcendentalej warunkiem porozumienia jest wcześniejsze wzajemne rozumienie się partnerów, jest ono pierwotniejsze od porozumienia. Lecz prawdziwe rozumienie drugiego, będące epifanią samego siebie, nie jest w pełni możliwe, dlatego też i porozumienie może być tylko powierzchowne. Taka monadystyczna teoria interpersonalnych stosunków w praktyce jest, z jednej strony, indywidualizmem, a z drugiej – kolektywizmem. Jednak indywidualizm, jak mówi M. Buber, widzi człowieka jedynie w odniesieniu do samego siebie, a kolektywizm nie widzi człowieka w ogóle<sup>7</sup>. Transcendentalem subiektywizm wydaje się zatem teorią, która może raczej tłumaczyć pewne anomalie w dialogu małżeńskim, niż stanowić konstruktywny fundament w jego budowaniu. Zarówno przeakcentowywanie indywidualności w małżeństwie, jak i kolegalności prowadzi do zaniku prawdziwego dialogu, ponieważ każde z tych stanowisk wyklucza, przynajmniej *a priori*, osobę jako podmiot dialogu.

W opozycji do przedstawionego powyżej transcendentalistycznego podejścia do drugiego człowieka zrodziła się dialogika, do twórców której należą m.in.: Martin Buber, Gabriel Marcel oraz Ferdinand Ebner. Według dialogików, pierwotną relacją, w jaką wchodzi człowiek, nie jest stosunek: ja – świat przedmiotowy, lecz relacja: ja

<sup>7</sup> Por. J. Galarowicz, *Na ścieżkach prawdy*, Kraków 1992, s. 551–552.

– drugi, mówiąc inaczej, moje odniesienie do świata jest oparte na mojej więzi z drugim. Właśnie ta jakość interpersonalnej przestrzeni decyduje o sensie lub bezsensie ludzkiego życia. Zakłócony dialog powoduje jednocześnie asensualność świata przedmiotowego.

M. Buber dokonuje jednego z najważniejszych dla sposobów myślenia człowieka o rzeczywistości rozróżnienia. Według Bubera, tym, co jest pierwotne, nie jest ani Ja, ani Ty, lecz przestrzeń międzyosobowa, czyli dialog osoby z osobą. Tylko w żywej relacji można bezpośrednio poznać istotę człowieka. Spotkanie wydarza się jako współczesność, współczesowość stojących naprzeciw siebie Ja i Ty. Podstawową cechą prawdziwego spotkania, według Bubera, jest wyłączność, czyli dualna postawa Ja i Ty, które stają naprzeciw siebie w swej inności i niepowtarzalności. Dlatego spotkanie jest wzajemnością, istnieje w nim symetria: jesteśmy sobie równi: Ja ci coś daję i Ty mi coś dajesz. Kolejną cechą dialogu jest jedność aktywności i pasywności. Do prawdziwego spotkania dochodzi wtedy, kiedy ja wybieram partnera spotkania, dialogu i jednocześnie jestem przez niego wybrany. Fundamentalnym warunkiem spotkania jest też otwartość na obecność drugiego w jego inności. Wówczas, kiedy uda mi się prawdziwe spotkanie z drugim człowiekiem, doświadczam rzeczywiście, że nie jestem rzeczą, lecz osobą, a z drugiej strony, paradoksalnie, aby do takiego spotkania doszło, jego uczestnicy muszą być osobami<sup>8</sup>. Aplikacja poglądów dialogików na grunt wspólnoty małżeńskiej stanowić może istotne elementy dla konstruowania fundamentów małżeńskiego dialogu. Ważną rolę odgrywa postawa otwartości i wzajemności, oparta na osnowie personalistycznej. Wydaje się, że brak właśnie tych elementów jest istotną przyczyną kryzysu małżeńskiego dialogu.

Człowieka można poznać tylko w relacji, w spotkaniu, które się wydarza jako dialog między Ja i Ty. Dialog jest otwarciem się na Drugiego, przełamaniem anonimowości i wychodzeniem naprzeciw<sup>9</sup>.

Poglądy dialogików były pogłębiane przez wielu myślicieli, którzy doprowadzili do pewnych przeformułowań, na bazie których zbudowali własne, oryginalne filozofie spotkania. Na szczególną uwagę zasługuje m.in. metafizyka Lévinasa. W opozycji do Bubera, uważał on, że między podmiotami dialogu nie istnieje relacja wzajemności. W moich stosunkach z bliźnimi występuje asymetria, drugi nie jest *al-*

<sup>8</sup> Por. J. Galarowicz, dz. cyt., s. 552–554; A. Ryk, *(Po)nowoczesny podmiot w doświadczeniu spotkania. Antropologiczne aspekty pedagogiki spotkania*, Kraków 2006, s. 29.

<sup>9</sup> J. Tarnowski, *Martin Buber – nauczyciel dialogu*, „Znak” 7 (1980), s. 868.

*ter – ego*. Powiedzieć o bliźnim *drugi* – to oznacza przekreślić istotę bliźniego, ponieważ traktuję go jako jeden z wielu elementów, który mogę zastąpić innym. A przecież bliźni to ktoś niepowtarzalny, niezastąpiony i radykalnie odmienny ode mnie. Dlatego przestrzeń intersubiektywna nie jest symetryczna. Zatem spotkanie bliźniego ma nie tyle charakter poznawczy, co jest wydarzeniem etycznym. Jest wezwaniem do odpowiedzialności za bliźniego, która może realizować się pod warunkiem poznania przeze mnie jego potrzeb i pragnień. Inny jest, jest dla dialogicznej filozofii celem i przedmiotem<sup>10</sup>. Choć już w starożytności uwaga filozofii skupiała się na człowieku, to dopiero jednak filozofia dialogu uczyniła go w centrum wszystkiego, a kategoria Innego – jako tego *spoza* mego własnego ja, tego *naprzeciw mnie* – stała się centralnym zagadnieniem filozofii dialogu<sup>11</sup>. Doświadczenie Innego jest rodzajem transcendencji, jest miejscem prawdy metafizycznej, zasadą zjawisk, jako to, co absolutnie inne<sup>12</sup>. Wydaje się, że analiza dialogu przeprowadzona przez Lévinasa w wyjątkowy sposób podkreśla wartość bliźniego, transcendencję Innego. Filozofia dialogu uczy nas spojrzenia na Innego, które wymaga odejścia od samego siebie. Taka postawa przeniesiona na grunt małżeńskich relacji może owocować prawdziwym, osobowym dialogiem, budującym interpersonalną harmonię.

R. Guardini stwierdza, że człowiek poznaje drugą osobę, wchodzi z nią w relacje i w końcu spośród najbardziej odmiennych warunków psychofizycznych napotyka prawdziwą osobę, prawdziwe *ja*. Poznaje ją, rozumie, wiąże się z nią w sposób przekraczający granice własnego ja, nie zważając na nic. Doświadcza, że w tej relacji Ja – Ty ukazuje się rzeczywistość głębsza, najgłębszy poziom tego, co się może wydarzyć, na podstawie którego możliwy jest nowy aspekt życia: przyjaźń, wspólne wartości, małżeństwo, wraz z ich szczególnymi treściami<sup>13</sup>.

Inną ważną pomocą w budowaniu dialogu małżeńskiego mogą okazać się osiągnięcia nauk pedagogicznych, które ukazują dialog i spotkanie w kontekście aksjologicznym. Spotkanie jest specyficzną odmianą dialogu zachodzącego między *Ja* i *Ty*, dialogu, który umożli-

<sup>10</sup> Por. J. Galarowicz, dz. cyt., s. 554–555; A. Ryk, dz. cyt., s. 28; J. Gara, *Pedagogiczne implikacje filozofii dialogu*, Kraków 2008, s. 38–40; B. Baran, *Filozofia dialogu*, Kraków 1991, s. 13–14.

<sup>11</sup> J. Gara, dz. cyt., s. 14.

<sup>12</sup> A. Ryk, dz. cyt., s. 31.

<sup>13</sup> R. Guardini, *Pismo Święte i nauka wiary. Poznanie duchowe, które otrzymuje się w darze*, tłum. K. Czuba, Kielce 2002, s. 32.

wia człowiekowi stać się człowiekiem. Człowiekiem jest się w pełni, gdy potrafi się *dać siebie* w spotkaniu z drugą osobą. W zależności od stopnia oddziaływania, spotkanie rozumiemy w sensie trojakim: potocznym, ściślejszym i egzystencjalnym<sup>14</sup>.

Spotkanie w sensie potocznym charakteryzuje się najszerszym zakresem. Mówiąc o nim, mamy na myśli spotkanie człowieka z jakąś rzeczywistością. Oczywiście takiemu spotkaniu należy również przypisać pewien wpływ na osobę, na jej odmienne postępowanie widoczne na zewnątrz. Spotkanie w sensie ściślejszym zachodzi wtedy, gdy skutek spotkania następuje również istotna zmiana w osobowości człowieka, staje się przyczyną przemiany wewnętrznej, która oczywiście również może ujawniać się postępowaniem dostrzegalnym na zewnątrz. Z najistotniejszym, egzystencjalnym znaczeniem pojęcia *spotkanie* mamy do czynienia wówczas, gdy dochodzi do dotknięcia *rdzenia osoby*, jej najgłębszego *ja*, które w rezultacie doprowadza do gruntownej zmiany myśli, uczuć i działania człowieka, takiego spotkania doświadczonego. Prawdziwe spotkanie, jak słusznie uważa Tarnowski, zdarza się dopiero wtedy, gdy zostaje poruszona najgłębsza sfera w człowieku, sfera duchowa. Człowiek, z którym się spotykamy, za którym chcemy podążać i go naśladować, stanowi dla nas personalny symbol wartości. Te wartości chcemy urzeczywistniać, uczynić je istotnym elementem naszej kultury moralnej<sup>15</sup>.

Oczywiście, w małżeństwie owocne i konstytutywne może być spotkanie, czy raczej spotykanie się, dwóch osobowości w znaczeniu ściślejszym i egzystencjalnym. Fundamentem takiego spotkania jest dialog, czyli proces polegający na używaniu przez dwa podmioty *słowa* w zamiarze osiągnięcia zrozumienia, co każdy z nich myśli i czym żyje, w wyniku czego dochodzi w pewnej mierze do wzajemnego zbliżenia swoich punktów widzenia i właściwego sobie sposobu życia<sup>16</sup>. Otwierając swoje *wnętrze* przed partnerem rozmowy, nasze przeświadczenia, uczucia, wartości, posługujemy się wtedy dialogiem personalnym. Ma on na celu zjednoczenie osób, zakłada wzajemne zaufanie i obustronny szacunek partnerów rozmowy. Wa-

<sup>14</sup> S. Michałowski, *W kręgu współczesnych zagadnień wychowawczych*, Bielsko-Biała 1991, s. 28; M. Michałowski, *Pedagogia wartości*, Bielsko-Biała 1993, s. 157; J. Tarnowski, *Jak wychowywać?*, Warszawa 1993, s. 140.

<sup>15</sup> J. Tarnowski, *Próby dialogu z młodymi. Prekatecheza egzystencjalna*, Katowice 1983, s. 353; S. Michałowski, dz. cyt., s. 159.

<sup>16</sup> M. Śnieżyński, *Zarys dydaktyki dialogu*, Kraków 1997, s. 139.

runkiem i wartością, na której się opiera, jest Wolność. Istotną przeszkodą w dialogu rzeczowym jest przewyższenie różnicy stopnia wiedzy i doświadczenia, w dialogu personalnym zaś dysproporcji osobowości. Dialog egzystencjalny wyraża się nie tylko słowami, lecz całą osobą, oddaniem swojego *ja* do dyspozycji partnera, aż do poświęcenia życia, nie liczą się w nim żadne różnice między partnerami. Wartością dla tej formy dialogu jest Miłość. Najważniejszym zagrożeniem dla tego rodzaju dialogu jest egoizm, moje *ja*. Dialog autentyczny, ten, który dociera do *rdzenia duszy*, zakłada szczerść, zaangażowanie, życzliwość, a przede wszystkim otwarcie się i słuchanie obu stron. Nie może być jednostkową sytuacją, lecz powinien się przekształcić w trwałą postawę, w przyjaźń i miłość. Dialog najpełniej wyraża się właśnie poprzez miłość<sup>17</sup>. Warunkiem niezbędnym do prawidłowego dialogu jest autentyczność, która ludzkiemu życiu nadaje sens antropologiczny i moralne ukierunkowanie. Prawdziwy dialog pozwoli przede wszystkim uniknąć iluzji, że wszyscy jesteśmy bezwzględnie jednakowi lub bezwzględnie różni. Sens dialogu nie leży w skupianiu się na samych słowach, lecz na odkrywaniu prawdy, którą niekoniecznie musimy wyrażać abstrakcyjnym językiem. Nie możemy prowadzić dialogu według scenariusza, w którym gramy określoną rolę. W dialogu nie możemy z góry zakładać, że tylko my potrafimy wyrazić prawdę i tylko my jesteśmy jej właścicielami. Dlatego w dialogu najcenniejsze jest to, co najbardziej osobiste, w innym przypadku wszystko byłoby monologiem<sup>18</sup>. Spotkanie otwiera nas na aksjologiczny wymiar istnienia<sup>19</sup>. Człowiek, z którym się spotykamy, który pociąga nas za sobą, stanowi dla nas personalny symbol wartości. Z tymi wartościami pragniemy się identyfikować, chcemy je uczynić istotnym elementem naszego życia, naszej kultury moralnej. Dialog stanowi więc impuls do rozwoju, do aktywności. Tak przeżywany dialog we wspólnocie małżeńskiej twórczo wpływa na pogłębienie i stałe odbudowywanie relacji pomiędzy małżonkami.

<sup>17</sup> Por. M. Szachta, *Cel: człowieczeństwo – dialog – miłość*, „Edukacja i dialog” 2 (2002), s. 63.

<sup>18</sup> Por. W. Andrukowicz, *Edukacja dialogu*, „Edukacja i dialog” 9 (1996), s. 8–9.

<sup>19</sup> J. Tischner, *Myslenie wedlug wartosci*, Kraków 1993, s. 521.

## Znaczenie dialogu w małżeństwie

Istotnym elementem budującym jedność małżeńską jest dialog. Wejście w dialog zakłada zawsze postawę aktywną, gotowość, by mówić, oraz gotowość, by słuchać i przyjąć współmałżonka w jego własnym odbiorze rzeczywistości. Dialog w małżeństwie pomaga małżonkom być prawdziwymi wobec siebie, obdarować drugiego sobą, swoim, jakże odmiennym, sposobem przeżywania świata. Dialog małżeński staje się skutecznym środkiem budowania wspólnoty, a jego przedmiotem powinna być każda dziedzina życia. Nie sposób przecież zrozumieć człowieka bez odniesienia do drugiego człowieka. Można powiedzieć, że żyć po ludzku, to żyć dzięki drugiemu, z drugim i dla drugiego<sup>20</sup>. Właśnie relacje interpersonalne nadają sens ludzkiemu życiu. Dlatego mówiąc o człowieku jako takim, konieczne jest podjęcie problematyki spotkania i dialogu, która nabiera szczególnego znaczenia w małżeństwie.

Istnienie małżeństwa przejawia się w ustawicznym spotykaniu się, czyli dostrzeganiu, zauważaniu siebie nawzajem, najpełniej przejawia się właśnie poprzez dialog. Tak, jak małżeństwo i rodzina są podstawową komórką i filarem społeczeństwa, tak można powiedzieć, że dialog w małżeństwie jest podstawowym zaczynem dialogu w szerszym kontekście: kulturowym, ekumenicznym i politycznym<sup>21</sup>.

Wydaje się, że współczesny kryzys małżeństwa i rodziny generowany jest przez niezdolność ludzi do spotkania i dialogu. Pewnym symptomem patologii dialogicznych postaw jest dążenie do mnożenia kontaktów z ludźmi, iluzoryczne przeświadczenie, że duża liczba takich kontaktów zaowocuje jakością spotkania znaczącego. Taka postawa *pogoni za ludźmi* jest bardzo niebezpieczna w małżeństwie, gdyż jest nie tylko skutkiem, lecz niejednokrotnie źródłem porażki w dialogu ze współmałżonkami. Urzeczywistnianie dialogu jako takiego, a małżeńskiego w szczególności łączy się z wysiłkiem i trudem. Odrzucenie dialogu konsekwentnie prowadzi do wyboru rozwiązań siłowych czy nawet okrutnych<sup>22</sup>.

Dialog w małżeństwie nie jest jedynie rozmową prowadzoną w sensie udzielania sobie wiadomości, ale w sensie wyjaśniania myśli i do-

<sup>20</sup> J. Galarowicz, dz. cyt., s. 549.

<sup>21</sup> J. Grzybowski, *W dialogu z Tobą. Małżeństwo nie może być przegraną*, Kraków 1994, s. 9; J. Grzybowski, *Wprowadzenie do dialogu...*, s. 17.

<sup>22</sup> Por. J. Galarowicz, dz. cyt., s. 549–550.



chodzenia do prawdy pomiędzy współmałżonkami<sup>23</sup>. Umiejętność właściwego dialogu ze sobą małżonkowie nabywają z upływem lat przeżytych we wspólnym związku. Dialog w małżeństwie jest więc raczej procesem, a nie stanem. Przeobraża się on pod wpływem dojrzwania emocjonalnego, uczuciowego, osobowego, intelektualnego kobiety i mężczyzny. Im większą dojrzałość osiągną małżonkowie w poszczególnych sferach swojego życia, tym dialog między nimi staje się doskonalszy.

Celem dialogu jest spotkanie z drugim człowiekiem, głębiej niż na powierzchni jego zewnętrznych zachowań, reakcji, słów – dialog jest wspólnym poszukiwaniem dobra. W małżeństwie dialog oznacza w sposób szczególny wzmocnienie więzi poprzez promowanie dobra, które jest w każdym z małżonków<sup>24</sup>. W prawdziwym dialogu małżeńskim nie może mieć miejsca postawa wyższości, wynikająca z przekonania o posiadaniu prawdy, gdzie strona wiodąca nakłaniana jest jedynie do dobrowolnego obdarowywania swoją pewnością, druga zaś do biernego, uległego jej przyjęcia. Bez prawdziwego dialogu małżonkowie czują się zagubieni i odrzuceni, napotyka ją na liczne trudności w rozwiązywaniu podstawowych problemów i potrzeb codzienności<sup>25</sup>.

Poprzez prawdziwy dialog dokonuje się wzajemne przenikanie się wartości, które niesie osobowość każdego ze współmałżonków. Nie można rozpatrywać dialogu bez całego kontekstu emocjonalnego, kulturowego, wolitywnego. Istnieje potrzeba rozpoznawania i kształtowania świata naszych wewnętrznych przeżyć, naszej sfery emocjonalnej, potrzeb duchowych, hierarchii wartości, po to, żeby przeżywanie świata było dojrzałe i mógł zaistnieć dialog między małżonkami. Przez dialog istnieje szansa wzajemnego odkrywania siebie, nowych rzeczywistości, a to jest możliwe właśnie dzięki stawianiu pytań, ale i słuchaniu, milczeniu i wreszcie dyskusji. Dialog ma służyć wzajemnemu poznawaniu się. Niezbędna jest do tego szczerłość i autentyczność, spojrzenie na siebie w prawdzie<sup>26</sup>. Jednym z warunków dialogu jest właśnie umiejętność *dojrzwania* do prawdy przez osoby w nim uczestniczące. Prawda jest (...) *nadrzędną wartością, a szacunek do*

<sup>23</sup> Por. M. Mróz, *O trudnościach prowadzenia dialogu w kulturze postmetafizycznej*, „Filozofia Dialogu” 5 (2007), s. 25.

<sup>24</sup> J. Grzybowski, *Małżeństwo wciąż budowane*, s. 150.

<sup>25</sup> Por. J. Baniak, *O potrzebie dialogu w życiu społecznym*, „Filozofia Dialogu” 5 (2007), s. 8–10.

<sup>26</sup> J. Grzybowski, *W dialogu z Tobą...*, s. 88–89; J. Grzybowski, *Wprowadzenie do dialogu...*, s. 14–19.

niej decyduje o jakości związków między ludźmi w życiu społecznym<sup>27</sup>. W prawdziwym i rzetelnym dialogu zawsze chodzi o prawdę. Pierwszym warunkiem dialogu jest zaś zdolność wczuwania się w punkt widzenia drugiego człowieka<sup>28</sup>. Dialog to budowanie wzajemności.

Warunkiem dialogu, niejako wstępnym, jest otwartość i wrażliwość na drugiego człowieka. Człowiek realizuje w pełni siebie, wchodząc w kontakt z drugim ja, tworzy w ten sposób intersubiektywną sferę życia. Spotkanie na płaszczyźnie ja – ty stanowi źródłowy punkt wszelkich wspólnotowych form życia. Komunia z drugim człowiekiem opiera się na życiu wartościami i dla wartości. Tym, co człowiek przeżywa w głębi siebie, chce dzielić się z innymi. To wspólne życie wartościami jest wkraczaniem w świat sensu większy od świata ja – ty. Relacja ta ma więc charakter transcendentny<sup>29</sup>. Fundamentalnym warunkiem powstania więzi międzyosobowej i realizacja jej na płaszczyźnie ja – ty w postaci *my* jest dążenie do tego, aby relacja ta ujawniała się na zewnątrz. Tego rodzaju relacja warunkuje dialog<sup>30</sup>. W procesie komunikowania się w małżeństwie ma miejsce otwarcie się na drugą osobę – współmałżonka. Otwarcie się wobec innych jest niezwykle istotnym czynnikiem międzyludzkiej więzi w ogóle, a w małżeństwie w szczególności. Jest ono wyrazem zaufania do współmałżonka<sup>31</sup>. Dialog w małżeństwie oznacza usunięcie zasłony, która przykrywa moją wewnętrzną tajemnicę, oznacza wypowiedzenie siebie, umożliwienie pełnego poznania siebie. Cechą dialogu jest zdolność współodczuwania z drugim człowiekiem, jego kontaktu ze światem i jego sposobu postrzegania rzeczywistości. Dialog jest formą obecności, bycia przy drugim, najbliższym człowieku. Całe nasze życie powinno opierać się na nieustannym dialogu w miłości<sup>32</sup>. Otwarty i głęboki dialog ze współmałżonkiem jest doświadczeniem, które powinno być obecne w każdej egzystencji małżeńskiej jako źródło radości, szczęścia i przewycięzania samotności.

Dialog jest wartością osobową, ponadto – jako wydarzenie międzyosobowe – jest metodą uczestniczenia w życiu wspólnotowym

<sup>27</sup> M. Śnieżyński, *Sztuka dialogu. Teoretyczne założenia a szkolna rzeczywistość*, Kraków 2005, s. 114.

<sup>28</sup> M. Chymuk, *Dialog i filozofia spotkania w świetle literatury*, w: *Człowiek z przelomu wieków w refleksji filozofii dialogu*, red. J. Baniak, Poznań 2002, s. 50.

<sup>29</sup> Por. A. Siemianowski, *Człowiek z człowiekiem. Z badań nad istotą życia wspólnotowego*, Gniezno 2009, s. 47–59.

<sup>30</sup> J. Grzybowski, *Wprowadzenie do dialogu...*, s. 48–49.

<sup>31</sup> W. Majkowski, *Czyniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*, Kraków 1999, s. 174.

<sup>32</sup> J. Grzybowski, *W dialogu z Tobą...*, s. 10.

– małżeństwie. Dialog wyraża się bowiem przez osobę, inaczej mówiąc, często objawia się drugiej osobie w dialogu – jako wyraz dynamiki osobowej, ujawnia się w czynach, owocuje wspólnotą osób. Dialog musi prowadzić do spełnienia osoby. Tylko w takim dialogu człowiek otrzymuje życie osobowe i spełnia się wśród wartości. Dialog wymaga bowiem odniesienia się do wartości: prawdy i dobra. Jego owocem zaś jest zbliżenie współmałżonków w budowaniu wzajemnej wspólnoty przez poznanie i pojednanie<sup>33</sup>. Dialog może zaistnieć jedynie między osobami. Człowiek, będąc istotą wybitnie relacyjną, oczekuje dialogu, przyjęcia ze strony drugiego; nie czuje się w pełni sobą, jeśli nie istnieje w zdrowej relacji z kimś.

W dialogu realizuje się każdy ze współmałżonków. Jest to dla nich doświadczenie podstawowe, które jest zawsze pewnym odkryciem siebie samego, aktem otwarcia się na innego. Człowiek przecież został stworzony do dialogu, nie do monologu, do uczestnictwa i życia z innym. Dialog jest podstawowym krokiem do budowania przestrzeni miłości małżeńskiej<sup>34</sup>. W kontekście małżeństwa dialog oznacza umiejętność porozumiewania się współmałżonków. Dialog w małżeństwie jest czynnikiem budującym swoistą więź dwojga ludzi. Stan dialogu w małżeństwie mówi o osobowości małżonków i jakości ich związku.

W dialogu małżeńskim, pojętym jako komunikacja interpersonalna, na pierwszym planie sytuuje się to, kim jest współmałżonek, w aspekcie jego dążeń i działań, tematyki istnienia. W dialogu tym dąży się do osiągnięcia dobra, którym jest drugi człowiek; działa się nie ze względu na drugiego, ale dla drugiego<sup>35</sup>. Małżonkowie, jako partnerzy dialogu, nie zatrzymują się na sobie, nie zatrzymują się na własnych koncepcjach teoriopoznawczych czy treściowych, ale idą w kierunku prawdy, nie odchodząc od konkretności<sup>36</sup>.

Dialog jest sposobem komunikowania się, który pozwala ludziom na pozostanie przy własnym stanowisku i zarazem otwarcie się na perspektywy innych<sup>37</sup>. Celem dialogu nie jest zacieranie różnic ani odmienności małżonków. Jedność nie oznacza bowiem jednakowości,

<sup>33</sup> Por. K. Parzych, *Pojęcie dialogu według Karola Wojtyły – Jana Pawła II i jego zastosowanie teologiczne*, „Filozofia Dialogu” 2 (2004), s. 192–200.

<sup>34</sup> Por. M. Mróz, *O trudnościach prowadzenia dialogu w kulturze postmetafizycznej...*, s. 26.

<sup>35</sup> Por. R. Kozłowski, *Dialogiczność doświadczeń granicznych*, „Filozofia Dialogu” 5 (2007), s. 119.

<sup>36</sup> Por. M. Mróz, *O trudnościach prowadzenia dialogu w kulturze postmetafizycznej...*, s. 25.

<sup>37</sup> S.P. Morreale, B.H. Spitzberg, J.K. Barge, *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*, red. U. Jakubowska, tłum. P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska, Warszawa 2007, s. 53.

a wręcz przeciwnie – dialog powinien uwypuklać, wzmacniać różnorodność, ujawniać indywidualne bogactwo każdej pary małżeńskiej<sup>38</sup>. Dialog w małżeństwie nie może mieć na celu powierzchownego zniwelowania różnic między małżonkami, ale ujawnienie przed nimi nawzajem głębszych sfer osobowości.

Dialog, porozumienie w małżeństwie jest możliwe nawet pomimo wielu przeszkód tkwiących w nas samych, a więź małżeńska jest dynamiczną rzeczywistością, którą można rozwijać<sup>39</sup>. Współbycie małżonków bez dialogu staje się trudne, a wręcz niemożliwe, po prostu powoli lub gwałtownie zanika. W tych wspólnotach dialog bowiem jest wartością podstawową i codzienną, warunkuje sens ich życia i pozwala realizować osobiste i wspólne zadania<sup>40</sup>. Szczególny charakter związku małżeńskiego wymaga umiejętności prawidłowego dialogu we wszystkich sferach życia.

### Zakończenie

W niniejszym artykule naszkicowałam poglądy filozoficzno-pedagogiczne na dialog jako taki. Uważam, że aplikacja osiągnięć tych dziedzin nauki do dialogu małżeńskiego jest koniecznym warunkiem owocnego przeżywania miłości małżeńskiej w całym spektrum jej przejawów. Oczywiście artykuł nie wyczerpuje tak bogatej przecież problematyki dialogu. Należałoby przedstawić poglądy uzupełnić osiągnięciami innych nauk, takimi jak chociażby psychologia, etyka, teologia itp. Jednak wszystkie one w fundamentalnych kwestiach są podobne. Podkreślają konieczność prawdziwego dialogu dla rzeczywiście osobowych relacji małżeńskich.

<sup>38</sup> J. Grzybowski, *Małżeństwo wciąż budowane*, s. 151.

<sup>39</sup> J. Grzybowski, *Wprowadzenie do dialogu...*, s. 30–31.

<sup>40</sup> J. Baniak, *Problem z porozumiewaniem się ludzi w małych wspólnotach*, „Filozofia Dialogu” 6 (2008), s. 8.

## Summary

### **The Significance of Dialogue in Marriage**

The article discusses the issue of dialogue in marriage and its significance for the functionality of the family. By providing an exposition of philosophical and pedagogical views on dialogue, the paper demonstrates the importance of this phenomenon in interpersonal relationships. Furthermore, it suggests possible applications of philosophical and pedagogical reflections in the marital community. The article is an invitation to conduct interdisciplinary research into the meaning of dialogue in marriage.